

No 70.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Filipa i Ner.
Czw. św. Bedy W. D
Piąt. św. Augustyna B.W.
Sob. św. Teodozyi.
Niedz. **Zesł. Ducha Ś.**
Pon. **Świąt.**, św. Anieli.
Wt. św. Jakóba B

Wschód słońca: godz. 3 m. 52
Zachód słońca: godz. 8 m. 02
Dług. dnia: godz. 10 m. 10

Gona prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Bgz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 26 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkoj
w Zgierzu, w aptece p. Pałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Dostać można wszędzie!

540 15

KALODONT

NIEZBĘDNY

KREM DO ZĘBÓW

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



skład wchodzi: Natal, Kapstadt, Transvaal i Orania.

Powstało więc pod zwierzchnictwem Anglii nowe państwo, Stany Zjednoczone Afryki południowej, o których oddawna marzyło wielu wybitnych mężów stanu Anglii, oraz kolonij i państw angi niezależnych Afryki południowej. Do tego celu dążyli nietylko tacy politycy jak lord Chamberlain i Rhodes, ale Krüger i Stein.

Każdy z nich miał jednak na widoku hegemonię jednego kraju nad pozostałymi, co doprowadziło do krwawych walk w końcu XIX wieku.

Po pokonaniu boerów zdawało się, że pojednanie ich z Anglikami nigdy już nastąpić nie może i marzenie o skonfederowanym państwie Afryki południowej musi być pogrzebane na wieki. Ale polityczny takt Anglików zrobił swoje. Skoro bowiem w Wielkiej Brytanii objął rządy w roku 1905 gabinet liberalny i nadał podbitym koloniom zupełny samorząd, wnet zapomniano o przeszłości, o starych sporach i waśniach. Myśl skonfederowania Afryki południowej w jedno państwo na nowo odżyła, popierana jednakowo gorliwie przez Anglików i boerów.

Projekt konstytucji federacyjnej opracowała w Durbanie w październiku 1908 roku specjalna konferencja, w której uczestniczyli: Stein b. jej prezydent jako przedstawiciel Oranii, Dewet generał boerów w wojnie z Anglikami, który za żadną cenę nie chciał złożyć broni, generał Botha i Delarey jako przedstawiciele Transwaalu, Jansohn, bohater niendanego napadu w r. 1896 Mersman i inni, jako przedstawiciele kolonii Kapskiej. Dawni wrogowie zbrali się zjednoczeni wspólną myślą przy jednym stole, aby wspólnie radzić nad dobrem wspólnej ojczyzny, za którą tak niedawno jeszcze krew przelewali pod różnymi sztandarami.

Bo dzięki politycznemu wyrobieniu i taktowi Anglików zrozumieli, że pod cieniem flagi z berłem brytańskim w wolnej Anglii najlepiej zagwarantowaną będzie ich własna wolność i dobrobyt.

Stany Zjednoczone Afryki południowej będą miały wspólny dla wszystkich czterech kolonij parlament i wspólny rząd, z zachowaniem jednakże parlamentów lokalnych i rządów w poszczególnych koloniach, do których należeć będą wyłącznie sprawy miejscowe, wewnętrzne.

Wspólny parlament składać się będzie z senatu i izby posłów. Senat tworzy 22 członków z wyboru i 8 z nominacji, izbę posłów 121 członków wybranych z każdej kolonii w stosunku proporcjonalnym do ilości ludności białej w kolonii.

Ludność kolorowa korzysta z praw wyborczych do parlamentu wspólnego w tych tylko koloniach, w których posiada prawa wyborcze do parlamentów lokalnych. Za języki urzędowe uznano angielski i holenderski.

Rząd złożony z generał-gubernatora i ministrów odpowiedzialnych będzie miał siedzisko w Pretorii a parlament wspólny zbierać się będzie w Kapsztadzie.

Dar grunwaldzki.

Z inicjatywy poety niemieckiego, Roseggera, postanowił, jak wiadomo, hakatystyczny «Schulverein» przystąpić do subskrypcji w wielkim sty-

Wielka Zabawa Ogrodowa

Na rzecz Tow. Opieki nad dziećmi

odbędzie się w parku „ZRÓDLISKA” (Quella) przy Wodnym Rynku, w pierwszy dzień Zielonych Świątek — urozmaicona niebywałymi niespodziankami. Szczegóły w afiszach. 869

Przegląd polityczny.

Łódź, 26 maja.

Trójprzymierze Europy Środkowej zaplanowało obecnie nad sytuacją polityczną w dziedzinie stosunków międzynarodowych, stało się siłą decydującą o losach wojny i pokoju, wbrew orzeczeniom, które uważały je za tak osłabione, że liczyły się z niem niema powodu.

Po klęsce pod Sadową Bismarck, wyparłszy Austrię z Niemiec, wskazał jej półwysep Bałkański jako naturalny teren jej rozwoju. W tym też kierunku prowadził politykę zagraniczną monarchii Habsburgów hr. Andrassy, który w r. 1879 zawarł przymierze z Niemcami, do którego w roku 1882 przystąpiły Włochy. Tak powstało trójprzymierze Europy środkowej, reprezentujące półtora miliona kilometrów przestrzeni, zaludnionej przez 145 milionów ludności, oraz wyrodził się militarystyczny coraz to silniej gnębiący ludy Europy od lat 50, wytworzony przez Niemcy, coraz gwałtowniej dążący do dyktatury w polityce międzynarodowej z zachłannością iście teutońską.

Anglia, z którą Niemcy wystąpiły do groźnej rywalizacji na oceanach i w koloniach zamorskich, nie mogła obojętnym okiem patrzeć na taki stan rzeczy. Dyplomacja londyńska rozpoczęła czynną pracę nad wytworzeniem odosobnienia Niemiec przez szereg przymierzy i sojuszków. Pracę tę uwieńczyło trójporozumienie Francji, Anglii i Rosji, ku któremu zaczęły ciążyć Włochy. Tylko Austro-Węgry pomimo wszelkich wysiłków oderwania ich od Niemiec, pozostały niezachwianie wierne trójprzymierzem. Wzajemnie za to w chwili, kiedy skutek aneksji Bośni i Hercegowiny Austro-Węgom zagroziła wojna z Serbią, popieraną przez Rosję, Niemcy wyraziły gotowość wystąpienia czynnie nad Wisłą po stronie monarchii Habsburgów. Wojna została zażegnana, ale je-

dnocześnie okazało się, że trójprzymierze przedstawia groźną siłę, zdolną na swoją stronę w chwili stanowczej przechylić szalę. Okazała się przytem jednak i słabość trójporozumienia, w którym jeden z aliantów nie chce wojny pod żadnym pozorem, drugi prowadzić jej nie może.

Praca dyplomacji londyńskiej okazała się bezpłodną, trójprzymierze nabrało pierwotnego znaczenia i siły.

Na uroczystościach w Burgu wiedeńskim sprzymierzeńcy podkreślali silnie zasługi trójprzymierza położone dla pokoju europejskiego, ale jednocześnie był to akt, narzucający hegemonię Niemiec Europie. Wielka Brytania w imię najżywniejszych swych interesów pogodzić się z nią nie może i musi dążyć do wyszukania sposobów osłabienia dziś wyjątkowo silnego stanowiska Niemiec w dziedzinie polityki międzynarodowej. Jakże to będą sposoby i środki, zakrywa jeszcze tajemnicza zasłona, ale że niewątpliwie zastosowane zostaną w niedalekiej przyszłości, to rzecz pewna.

Rozumieją to dobrze Niemcy, przedewszystkiem zaś Austro-Węgry, z racji swej polityki bałkańskiej, najbardziej narażone na niebezpieczeństwo wojny. Na tem tle niezwyklego nabiera znaczenia uprzączywie kolportowana przez korespondenta wiedeńskiego «Vossische Zeitung» pogłoska, jakoby Austro-Węgry zawarły z Japonią konwencję wojskową, uznaną przez Niemcy, mocą której obie strony biorą na siebie nawzajem jasno określone obowiązki, jeżeli jedna z umawiających się stron wciągnięta będzie w wojnę z Rosją. Układ ten miał stanąć podczas pobytu księcia japońskiego Naszimoto w Wiedniu i dla Japonii ma stanowić rodzaj reasekuracji przeciw porozumieniu anglo-rosyjskiemu.

Pogłosce tej atoli sfery oficjalne wiedeńskie odmawiają wiarygodności.

W tych dniach w Blumenfonteinie w Oranii podpisany został akt konstytucji skonfederowanego państwa południowej Afryki, w którego

lu na zakładanie szkół niemieckich w kresowych okolicach Galicyi i Szlązka. Ukazała się odezwa wzywająca „patriotów niemieckich“ do składania zobowiązań piśmiennych na sumę 2,000 koron, płatnych wtedy dopiero, jeżeli w ciągu lat pięciu subskrypcya osiągnie sumę dwóch milionów koron.

W odpowiedzi na tę niebezpieczną pobudkę hakatyizmu, redakcyja „Słowa Polskiego“ powzięła projekt uczczenia w ten sam sposób rocznicy grunwaldzkiej. Ogłoszono subskrypcyę. Z chwilą, gdy suma ogólna dosięgnie wysokości miliona koron, zobowiązania muszą być zrealizowane, a kapitał przeznaczony będzie na zakładanie szkół polskich w prowincjach zagrożonych.

Dobra myśl rychło w dobry czyn się zamienia. W chwili obecnej, choć zaledwie kilka dni upłynęło od ogłoszenia odezwy, subskrypcya daru grunwaldzkiego dosięgnęła już cyfry kilkudziesięciu tysięcy koron. Stowarzyszenia, kluby, rady miejskie, instytucye, firmy handlowe i jednostki stają gromadnie do grunwaldzkiego apelu. Z każdym dniem rośnie subskrypcya i pewne jest prawie, że społeczeństwo polskie wcześniej, niż Niemcy, złoży przewidziany milion na ołtarza ojczyzny. Zaiście, nie można sobie wyobrazić godniejszego uczczenia wielkiej rocznicy krzyżackiego pogromu.

Idea daru grunwaldzkiego znajduje swój wyraz także za granicami Galicyi. Pierwszy zabiera głos „Kuryer Poznański“, a scharakteryzowawszy formy dotychczasowe uczczenia rocznicy grunwaldzkiej, kończy artykuł temi słowy:

„Dar grunwaldzki ma na celu: wesprzeć Towarzystwo „Szkół ludowych“ w walce, rzucić na szkolnictwo kresowe miliony, utworzyć trwałe fundamenty, o które wrogowie napór się rozbija. Podjęcie wyzwania wypływa z konieczności życia i bytu narodowego. Wierzmy, że społeczeństwo znajdzie dość sił wewnętrznych, aby Dar grunwaldzki był istotną manifestacją sił materialnych społeczności naszej — i że nam kresy uratuje. Będzie to najdosłajniejszym pomnikiem wielkiej i chlubnej przeszłości.“

„Dziennik Cieszyński“, przytoczywszy odezwę, akceptuje myśl Daru grunwaldzkiego i wyraża życzenie, aby i Szlązak wziął udział w akcji obronnej. „Nie wątpimy — pisze „Dziennik Cieszyński“ — że i nasz Szlązak do tej akcji ogólnej, umacniającej tutaj nasz byt narodowy, groźny swój dorzuci i tem usilniej poprze działalność „Macierzy“ i Towarzystwa „Szkół ludowych“.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że i my z całej duszy popieramy ideę „Dar grunwaldzkiego“, który powinien być wyrazem wspaniałej solidarności całego narodu w walce z potopem germańskim. Tu nie wolno oglądać się na to,

z jakiego obozu wyszedł pomysł Daru grunwaldzkiego. Tu zniknąć powinny wszelkie antagonizmy i rywalizacye stronnictw, klik i dzienników. Niech „Dar grunwaldzki“ stanie się wspaniałym symbolem zjednoczenia narodowego w obliczu groźniejszej niż kiedykolwiek zarazy germańskiej.

Redakcyja „Nowej Reformy“ otrzymała od Henryka Sienkiewicza list następujący:

Szanowny panie redaktorze!

Podczas polityki mego w Szwajcaryi wyczytałem w „Głosie Warszawskim“ iż „Nowa Reforma“ popiera nadzwyczaj gorąco sprawę zebrania miliona koron na szkoły kresowe — z tego więc powodu zwracam się do waszej redakcyi z następującym oświadczeniem.

Uznając, że walka nie na armaty i bagnety, ale na szkoły jest najszlachetniejszą i jedyną walką, jaką nasz naród podjąć może, ofiaruję na ten cel tysiąc koron, w ten sposób, że w pięciu latach, przeznaczonych na zebranie miliona, będę składał w krakowskiej kasie oszczędności za wazsem pośrednictwem po dwieście koron rocznie na rachunek komitetu, który zajmuje się zbieraniem podpisów.

Ofiarę tę składam jednak bezwarunkowo, to jest bez względu na to, czy w ciągu powyższych wymienionych lat zbierze się lub nie zbierze milion koron.

Sądzę bowiem, że pół, a nawet i ćwierć miliona może mieć wielkie znaczenie w obronie od wynarodowienia naszych przyszłych pokoleń — i że gdy nie można założyć dziesięciu szkół, to lepiej jest założyć pięć, trzy, a nawet jedną, niż nie założyć żadnej.

Ufam jednak, że podpisów na milion się znajdzie, a jestem głęboko przekonany, że suma ta będzie conajmniej zdwojona, jeśli większe przyobiecane kwoty będą poparte przez drobne składki patriotów, którym przyszłość narodu leży na sercu.

W tej myśli, dla otwarcia rubryki i drobnych ofiar, składam również w waszej redakcyi 10 koron.

Z wysokim poważaniem

Henryk Sienkiewicz.

Wiedeń, 22 maja 1909 r.

Składki na „Dar grunwaldzki“ napływają do gazet galicyjskich obficie. P. Sembrich-Kochańska nadesłała do redakcyi „Słowa Polskiego“ kwotę 1,000 koron z listem, w którym pisze: „Niechaj i mnie będzie wolno, jako polce, przyrzucić się do Daru grunwaldzkiego“.

Projekt antypolski Rady państwa.

Przed rozważaniem projektu prawicy o zmianie ordynacyi wyborczej w 9-ciu guberniach zachodnich w Radzie państwa, oprócz p. Korwin-Milewskiego, opracowali uwagi swe o tym projekcie posłowie: Chanenko i Orłowski.

„Ten projekt prawodawczy — pisze w uwagach swych p. Chanenko — nie jest uzasadniony i wychodzi z fałszywego założenia, jakoby przeszłe wybory dały zupełnie niezadawalające wyniki, ponieważ w 9 guberniach zachodnich nie został wybrany ani jeden rosyjanin. Jednocześnie autotowie projektu sami przyznają, że obywatele rosyjscy na poprzednich wyborach wykazali absenteizm i na zjazdy nie przybyli. Należy przypuszczać, że wyborcy rosyjanie obecnie zrozumieją stan rzeczy i na przyszłych wyborach wezmą czynny udział. Jasnym jest, że niema żadnej potrzeby sztucznego grupowania wyborców i kandydatów.

Projekt prawodawczy szkodliwy jest i pod względem politycznym, ponieważ grupowanie i podział ludności miejscowej na rosyjan i polaków, na prawosławnych i katolików nie odpowiada wymaganiom współczesnego życia.

Narodowości, mieszkające w 9-ciu guberniach zachodnich, jeżeli niegdyś walczyły pomiędzy sobą, to obecnie tak żyły się ze sobą, że odrębności narodowe i religijne wyrównały się i zeszyły na dalszy plan. Powracać do przeszłości i wznowić dawną waśń, jest niebezpiecznie i niepraktycznie. Wielcy właściciele ziemscy — polacy obecnie tylko pragną wywalczyć dla siebie równouprawnienie z rosyjanami i nie myślą o jakichkolwiek narodowych prerogatywach. Poruszanie w obecnej chwili sprawy narodowościowej jest błędem politycznym“.

Poseł do Rady państwa z gub. podolskiej, Orłowski, w uwagach swych mówi, że podczas poprzednich wyborów polacy bynajmniej nie kierowali się względami narodowościowymi, lecz dążyli wyłącznie do tego, aby wybrać ludzi umiarkowane konserwatywnych, którzy mogli stawiać opór modnym w owym czasie teoriom politycznym i ekonomicznym. W dążeniu swem do obrony państwa polacy zapomnieli nawet o własnych interesach narodowych.

Fakt ten, że na poprzednich wyborach nie wybrano ani jednego rosyjanina, p. Orłowski tłumaczy warunkami wyjątkowymi, w jakich znajdowały się kresy zachodnie, a mianowicie brakiem organizacyi ogólnej, oraz po części absenteizmem wyborców rosyjan. Obecnie warunki te

46)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 68).

Ledwie zbliżyli się ku wyjściu, gdy Maciek krzyknął:

— Psia krew!

— Co takiego?

— Otwór zasłonięty drutem kolczastym; przecinać go nie można, gdyż drut ten połączony jest z dzwonekami alarmującymi.

Tyle pracy włożono w tę drogę i wszystko nadaremnie. Rozpacz ogarnęła ich. Cesarz był tak zmęczony, że już nie miał ochoty do dalszych doświadczeń, które mogły jeszcze nie przynieść korzyści.

— Co robić? — mruzczał Maciek.

— Co robić? — powtarzał trzeci towarzysz.

— Przecież tu musi być gdzieś wejście, skoro posterunek żołnierski stoi — zaopiniował Wacek.

— Prawda!

— Trzeba je tylko odszukać.

Zapalił drzazgę i począł nią wodzić dokoła ścian.

Może o 50 kroków od posterunku spostrzegł nową cegłą nadrobiony mur, a w nim skryte drzwi.

— Jest! — zawołał.

Ale drzwi były żelazne i zamknięte na klucz. Podoficer musi mieć klucz ten w kieszeni.

Zbliżyli się do śpiących i z ostrożnością wy-

dobyli dwa klucze z torby żołnierskiej. Każdy z tych kluczy był inny.

Jeden z nich pasował. Otworzono drzwi i ujrzano przed sobą długi korytarz.

— Idziemy — zdecydowali.

— Zamknąć drzwi za sobą — zawołał Maciek.

Szli długim, wązkim korytarzem dość długo aż dotarli do drzwi drugich.

— Uchylić powoli — zdecydował Maciek.

Cicho włożono klucz w zamek i przekrecono raz i drugi, potem drzwi uchylono. Szły schody do góry, na które wbiegł Maciek. Prowadziły one do izby fortowej. Wychylił głowę ostrożnie i spojrzął: izba była pusta. Karabiny i tornistry leżały porzucane na ziemi, nieład panował wielki.

Poszedł dalej. Przez okna kazamaty widział małe, puste podwórko, potem dalej drugą kazamatę, leżącą w gruzach, wśród olbrzymiego spustoszenia, masę ciał ludzkich, walających się we krwi, wreszcie dogasający ogień.

Położenie stawało się jasnym, fort został zniszczony przez nieprzyjaciela.

Można było wyjść tedy. Tuż za fortem rozpoczęła się łan zboża. Wieczór zalegał na polach, wieczór ładny, letni, bezwietrzny, tylko szelst świerszczy dolatywał z oddali.

Kiedy wyszli z podziemi, sen ich opanował niezwykły, oczy kleiły się same, nogi wypowiadały postuszeństwo. Nawet Maciek nie umiał nad sobą zapanować. Nie było innej rady, jeno w zbożu urządził sobie nocleg. Posunęli się tylko na kilkaset kroków i, rozłożywszy płaszcz, rzucili się na ziemię. Sen rychło zmrzążył im powieki.

XXV.

Przebudził ich straszny huk, dolatujący z południa. Łatwo było się dorozumieć, że jeden z fortów opierał się dłużej, więc wojska nieprzyjacielskie postanowiły go zniszczyć. Po paru godzinach huk ustał, a dały się słyszeć zdaleka wiwaty, następnie urwane taktki muzyki. W końcu zapanowała cisza.

Wojsko niemieckie zajęło Wiedeń.

Ucieczka teraz stała się jeszcze bardziej dziełem koniecznym, bo gdyby cesarz wpadł w ręce nieprzyjacielskie, mógłby zostać zmuszonym do podpisania abdykacyi. To też zaczął naglić, aby jaknajrychlej zjad ruszono.

Zajęcie Wiednia oczyściło zupełnie pola z wojsk niemieckich. Pozostały małe tylko posterunki, strzegące namiotów i żywności, której nie zabrano z sobą. Była to chwila decydująca. Za godzinę po zajęciu stolicy mogłoby być za późno.

Dzień miał się ku schyłkowi, Maciek wśród pół odnalazł głęboki rów, w którym woda wyschła. Był on porośnięty trawą. Tym rowem wśród zbóż poczęto się przemykać. Wacek Pazur przeszedł pierwszy, miał on zastąpić forpocztę; wyprzedził wszystkich o jakiś kilometr. W razie niebezpieczeństwa, był zobowiązany do dania umówionego sygnału.

Cesarz szedł z Mackiem, a za nimi o kilometr postępował trzeci towarzysz.

W ten sposób dążono szybkim krokiem, aby oddalić się od Wiednia i wyjść z posterunków nieprzyjacielskich.

(D. c. n.).

zmieniły się; to też można przypuszczać, że tego absenteizmu nie będzie, oraz, że rosyanie będą mogli być wybrani bez żadnej presji na wyborców. Polacy żądają, aby mogli swobodnie wybierać rosyan, lecz jednocześnie żądają, aby i rosyanie nie byli krępowani w wyborze polaków.

W końcu p. Orłowski zwraca uwagę na to, że projekt podrywa zasadniczy fundament porozumienia się polaków z rosyanami i jest nowym krokiem na drodze pogwałcenia zasady równouprawnienia w tak ważnej sprawie, jak wybory do instytucji prawodawczych. Wznoszenie muru chińskiego pomiędzy obywatelami ziemskimi polakami a rosyanami, oraz usuwanie możliwości porozumienia pomiędzy nimi jest równoznacznym z występowaniem przeciw podstawowym zasadom państwowości.

Mimo to wszystko, jak wiadomo, projekt w zasadzie przyjęto.

Zjazd słowiański.

Do „Kuryera Warszawskiego“ telegrafują z Petersburga dnia 25 maja co następuje:

Dzisiaj zrana odbyło się w klubie działaczy społecznych posiedzenie delegatów słowiańskich przy licznych udziałach osób zaproszonych, przyczem omawiano sytuację sprawy słowiańskiej.

Posel Kramarz wykazał w długiej mowie porażkę Rosji w sprawie bałkańskiej i wzmocnienie przymierza austriacko-niemieckiego; omawiał politykę rosyjską, zwracając uwagę na zależność sprawy słowiańskiej od stosunków polsko-rosyjskich i stwierdzając, że w Rosji nie uczyniono w duchu rezolucyj praskich, uczyniono zaś wiele przeciwko ich duchowi. Przyszłość sprawy zależy od postępowania Rosji względem polaków. Przed rozstrzygnięciem jakichkolwiek spraw praktycznych, jak n. p. banku lub wystawy, należy skierować na drogę właściwą stosunki rosyjsko-polskie.

Po Kramarzu przemawiał Dmowski, wykazując zupełną porażkę neoslawizmu w polityce i zwycięstwo Niemiec.

Tylko Bułgaria odniosła korzyść. Mówca wina jej niezależności i oświadcza, że zwycięstwo Niemiec przygotowane było ze strony rosyjskiej i to nie tylko przez dyplomację rosyjską. Istnieją więksi winowajcy. Następnie objaśnia dlaczego milczał w Dumie, gdy poruszono sprawę bośniacką.

Wszystko, co można było powiedzieć wówczas w Rosji w tej sprawie, byłoby na korzyść polityki berlińskiej. Obecnie oświadcza, że nie mogą oderwać Bośni od Austro-Węgier, Rosya powinna była zgodzić się na aneksję, przez co nie dałaby Niemcom sposobności odegrania wiadomej roli. Należy dodać przytem, że jeżeli Bośnia pozostaje w rękach austriackich, to dla ludności jej lepszy jest ustroj prawny, niż okupacja.

Wobec sytuacji, jaka wytworzyła się obecnie, na długo nie może już być mowy o rozległej polityce słowiańskiej. Obecnie pierwszym zadaniem jest, aby każdy naród słowiański wzmocnił się, pracując u siebie w warunkach jaknajlepszych, drugim zaś—rozwój idei neoslawizmu w krajach słowiańskich, co do tego jednak konieczne potrzeba, aby podstawy idei tej zostały ściśle określone. Nie można się zadowolić okólnikami rezolucyj praskich, które nie przeszkadzały członkom zjazdu praskiego głosować w Dumie przeciw dopuszczeniu polaków w Królestwie Polskim na posady sądowe.

Mówca pojmuje, że w razie bliższego określenia podstaw neoslawizmu, liczba zwolenników jego w Rosji skurczy się w kółko malejące, ale będą to ludzie szczerzy, zajmujący sprawę. Bez tego dalsze istnienie ruchu jest niemożliwe.

Po Dmowskim przemawiał jeszcze Kłofacz, Bobrinskij i inni. Bobrinskij wyjaśnił stosunek rosyjskiej opinii publicznej do kwestyi bośniackiej uczuciami braterstwa dla serbów.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiał jeszcze Dmowski, odpowiadając różnym mówcom.

Polacy—mówił—nie są istotnie optymistami w sprawie słowiańskiej. Nie byli też optymistami w Pradze. Wiedzieli dobrze, iż rezolucje praskie nie zmieniają polityki rosyjskiej, ani nawet stano-

wiska większości rosyjskiej opinii publicznej względem polaków. Mają wszelako prawo żądać, aby hasła słowiańskie nie służyły polityce przeciw-słowiańskiej.

Polacy nie rozpaczają o przyszłości swojej. Wierzą, że nawet w razie dojścia do skutku tego, o czem większość polskiej opinii publicznej jest przeświadczona, mianowicie panowania niemieckiego nad Wisłą, potrafią obronić wyłącznie siłami własnymi to, czego dotychczas bronili; pojmują bowiem, że mogą liczyć tylko na siebie samych. Ich celem jest wzmocnić swoje siły narodowe, aby w przyszłości odeprzeć skutecznie napór niemiecki na gruncie walki kulturalnej.

Odpowiadając Hlibowickiemu, który nazwał polaków wychowankami jezuitów, Dmowski oświadczył, że odpowiedzą na to inni, zarzucając przeciwnikom wychowanie bizantyjskie i oto wytworzy się klasyfikacja słowian na jezuitów i bizantyzyków! Przedstawiciel żywiołu rosyjskiego w Galicyi obiecał, że rusini nie będą nadal zachowywali się brutalnie w stosunkach politycznych z polakami, mówca przeto radzi mu dotrzymać tej obietnicy.

Co się tyczy polaków w Galicyi, Dmowski przyznaje, że uchylają się od ruchu słowiańskiego, że byli od początku tego ruchu sceptykami, że nie wierzą w politykę słowiańską Rosji i w zmianę w stosunkach rosyjsko-polskich. Ale bo też Galicya jest jedynym zakątkiem Polski, w którym polacy mogą rozwijać się pod względem narodowym. Cenią więc to dla dobra całego narodu polskiego i—jak mówią—nie pragną poświęcać tego dla sprawy, w którą nie wierzą.

Wobec obecnej sytuacji sprawy słowiańskiej nie znajdujemy przeciwko tym ich twierdzeniom żadnego argumentu przekonywającego. Nie może tu być mowy o nieszczeroci. Istnieje tylko uzasadniony sceptycyzm polityków praktycznych, kierujących sprawami polskimi w Austrii.

Wycieczka Towarzystwa krajoznawczego.

W ubiegłe święto Wniebowstąpienia zarząd Łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego urządził pierwszą wycieczkę krajoznawczą do Kalisza. Zapisano się 54-ch uczestników, co dało możność zamówienia specjalnego wagonu, który zarząd kolei kaliskiej oddał do wyłącznej dyspozycji wycieczkowiczów. O godzinie 8 minut 25 rano przy wyjątkowo ładnej pogodzie wyruszone w drogę; czyste i ożywcze powietrze po wyziewach łódzkich nadzwyczaj dodatnio oddziało na humor i usposobienie uczestników wycieczki. Zbliżono się wzajemnie, pozawierano znajomości i uprzyjemniano sobie czas bądź to odczytywaniem monografii miast, położonych przy kolei kaliskiej, jak Zduńskiej Woli, Sieradza, Opatówka, Kalisza, bądź to śpiewem chóralnym, lub pogawędką.

O godzinie 11½ rano wszyscy byli już u celu podróży, a na dworcu oczekiwali delegaci kaliskiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego pp. rejent Bzowski i profesor Rutkowski, którzy objęli kierownictwo wycieczką. Z dworca omnibusami udano się za wskazówką przewodników do przystani Towarzystwa wiosłarskiego, gdzie gościnnie powitali przybyszów z Łodzi członkowie Towarzystwa z prezesem p. Dąbrowskim na czele. Tutaj oczekiwała gości łódzkich nadzwyczaj przyjemna niespodzianka: zaproponowano udać się łódkami do oddalonego o 1½ wiorsty od Kalisza—Zawodzia, gdzie mieścił się ongi gród kaliski, a z którego pozostały tylko wały, dzisiaj zaorane i mały modrzewiowy kościółek.

Propozycję przyjęto z wdzięcznością i pomimo obaw niektórych przedstawicieli płci nadobnej co do bezpieczeństwa takiej wycieczki, niedaleką podróż odbyto bez żadnych przygód, czego zresztą należało się spodziewać, widząc sprawność dzielnych wiosłarzy kaliskich.

Po powrocie na przystań spożyto w siedzibie Towarzystwa wiosłarskiego wspólny obiad, poczem wyruszone na zwiedzenie uroczystego parku kaliskiego, z jego ładnym zadrzewieniem, wodospadami i innymi atrakcjami. Z parku udano się na miasto i zwiedzano kolejno kościoły Panny Maryi, św. Mikołaja, Franciszkanów i Reformatów, następnie szczytki dawnych murów kaliskich i t. p., rzeczowych wyjaśnień udzielał wybitny znawca zabytków kaliskich p. Lesser, a

prezes Towarzystwa krajoznawczego p. W. Kloss poglądowo wyjaśniał cechy charakterystyczne stylów w architekturze.

O godz. 6-ej wiecz. z żalem wycieczkowicze opuszczali gościnne mury Kalisza, żegnani przez swych uprzejmych przewodników.

Pomimo zmęczenia na humorach nie zbywało, a śpiewom, improwizowanym deklamacyom w drodze powrotnej nie było końca.

Odbyta wycieczka pozostawiła tak miłe wrażenie, że znaczna większość jej uczestników zadeklarowała swój udział w drugiej wycieczce, którą zarząd Towarzystwa krajoznawczego organizuje d. 6 czerwca do Piotrkowa i Sulejowa.

Wczoraj rano, pociągami kolei petersburskiej powrócił z Petersburga generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Skalon oraz dyrektor kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego, szambelan Jaczewski.

W porze, kiedy odbywało się zamykanie różnych instytucji w Królestwie Polskim, jak „Macierz Szkolna“ i t. d., zamknięto także „Żydowską Organizację Terytoryalistyczną“, zwaną „Ita“. Obecnie nadeszła depesza z Petersburga do gazet żydowskich, że minister spraw wewnętrznych pozwolił na ponowne rozpoczęcie działalności tej organizacji.

Gazety niemieckie otrzymują z Petersburga potwierdzenie wiadomości, że generał-gubernator Skalon podczas swego pobytu w Petersburgu oświadczył się przeciw odłączeniu Chełmszczyzny.

Dnia 22-go b. m., odbyło się zebranie polaków, po słów do Rady państwa z dziewięciu gubernii zachodnich.

Na posiedzeniu tem postanowiono mandatów nie składać.

„Słowo“ petersburskie podaje: „Po przyjeździe do Petersburga warszawskiego generał-gubernatora, generał-adjutanta Skalona oraz przedstawieniu prezeń szczegółowych wyjaśnień, sprawa zniszczenia twierdz w Królestwie Polskim uległa zwłoce.

Sprawa ta będzie pozwolona, przejrzana oraz rozstrzygnięta w ten sposób, że twierdze będą utrzymane nadal“.

Prezes ministrów, Stołypin, po zamknięciu Damy wyjechać ma na dłuższy urlop.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włocławek, Jutro Rostawa.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, o godz. 9 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków Towarz. doraźnej pomocy lekarskiej.

KRONIKA.

(a) W sprawie nowej ulicy. Dowiadujemy się, że sprawa przeprowadzenia nowej ulicy, którą połączyła ul. Spacerową z Nowo-Spacerową przez posesję braci Morawczyków doczeka się nareszcie urzeczywistnienia. Zrealizowaniem istniejącego oddawna projektu zajął się gorliwie prezydent m. Łodzi, który, posiadając upoważnienie ministerjum spraw wewnętrznych do podniesienia na ten cel z kasy miejskiej 36 000 rb., przystępuje w tych dniach do aktu nabycia wymienionej posesyi przy ul. Andrzeja nr. 12. Po dopełnieniu koniecznych formalności prawnych dom modlitwy braci Morawczyków zostanie zupełnie zburzony i rozpoczną się roboty około przeprowadzenia planowanej ulicy.

W ten sposób otworzy się nowa arterya komunikacyjna. Ruch kołowy na ulicy Andrzeja, z powodu jej wąkości, jest bardzo utrudniony, gdyż niezależnie od tramwajów, przejeżdża tamtędy codziennie znaczna liczba wozów ładownych i pojazdów. Połączenie zaś ulic Spacerowej z Nowo-Spacerową ułatwi znacznie ruch kołowy; wszelkie bowiem wozy, dorożki będą mogły być skierowane z ul. Wólczańskiej i sąsiednich przez Nowo-Spacerową, Radwańską do Piotrkowskiej lub w inne strony.

(a) **Z fabryk.** Stosownie do zapowiedzi, w dniu wczorajszym rozpoczęte zostały roboty przy dwóch świeżo zbudowanych piecach w hucie szklanej Majera Fischmana, przy ulicy Nowej nr. 22.

(a) **Chrzcielnica.** Dotychczas obrzęd chrztu świętego w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Starem Mieście odbywa się zwykle w dolnej nawie, przeznaczonej na umieszczanie ciał zmarłych. Stojące na katafalku trumny wywierają nieprzyjemne wrażenie na osobach, przynoszących niemowlęta do chrztu.

Aktów chrztu odbywa się w parafii Staromiejskiej często po kilkadziesiąt dziennie.

Dla zaradzenia temu i uniknięcia przykrego widoku, dozor parafii Staromiejskiej postanowił urządzać specjalną chrzcielnicę w kaplicy górnego kościoła, gdzie dopełniane będą wszelkie ceremonie chrztu. Koszty pokryte będą z sum parafialnych.

(=) **„Dworek” — „Wiesnia”.** Dyrektor zakładu w Ciechocinku, Marian Raczyński, zapoczątkował w r. z. plebiscyt konkursowy na wyraz polski, odpowiadający cudzoziemskiemu „Willa.” Wykonaniem tego konkursu zajął się „Zdrój ciechociński” i oto w pierwszym numerze tego tygodnika, który wyszedł w d. 21-ym b. m. jako w dniu rozpoczęcia sezonu ciechocińskiego, znajdziemy rozstrzygnięcie konkursu.

Zamknięte w d. 10-ym września r. z. głosowanie przyniosło największą ilość kartek, bo 1,214, wyrazowi „Dworek”, drugą z kolei liczbę zwolenników (802) miało „Wiesnia”. Dalej kolejno idą: „Letnia” (69), „Letniak” (29), „Letnianka” i t. d.

Tym sposobem sąd konkursowy uznał wyraz „Dworek”, za najlepsze spolszczenie cudzoziemskich „Willi” i wraz z „Wiesnią” zaleca do powszechnego wprowadzenia w naszych letniskach i uzdrowiskach.

Kandydatami do rozlosowania pierwszej nagrody są pp.: dr. Polak, A. C. Wientawa, F. Popiel, dr. Bernard Polikier, R. S—a, Ferdynand Więckowski, I. S. Kuczyńska i dr. Michał Janik.

(a) **Zjazd stowarzyszeń gimnastycznych.** Dnia 29-go sierpnia w Helenowie tutejsze stowarzyszenia gimnastyczne niemieckie, jako to: „Kraft”, „Achilles” i „Jahr” organizują wszechniemiecki turniej, w udziałem zaprzyjaźnionych towarzystw w Królestwie i Cesarstwie.

(h) **„Sanitas”.** Dowiadujemy się, że rząd gubernialny piotrkowski, uwzględniając prośbę organizującego się w mieście naszym Towarzystwa „Sanitas”, wprowadzenie postanowienia obowiązującego w wywożeniu nieczystości sprolongował do dnia 1 października r. b. Do tego czasu Towarzystwo „Sanitas” będzie miało możność zorganizować całe przedsiębiorstwo i rozpocząć działalność. Obecnie powrócili z zagranicy delegaci, którzy badali urządzenia asenizacyjne w Niemczech i Francji.

(x) **Dla dzieci.** Projektowana w parku miejskim „Zródlika” przy Wodnym Rynku wielka zabawa ogrodowa na korzyść Tow. opieki nad dziećmi na pierwszy dzień Zielonych Świątek t. j. 30-go maja r. b. zapowiada się świetnie. Na program złożą się występy miejscowych towarzystw artystycznych „Arfa” i „Harmonia”, występ mandolinistów „Minor” i kupiecistów. Confetti z niespodziankami wartości 10 rb. Dwa słupy z zawieszonymi na szczycie nagrodami wartości po 20 rb. każda. Huśtawki i karuzele, wyścigi z nagrodami, tańce, żywe obrazy, wspaniała iluminacja parku i ognie bengalskie. W razie niepogody zabawa odbędzie się w drugi dzień Zielonych Świątek.

(b) **Ze zgromadzenia rzeźników.** Wczoraj w lokalu zgromadzenia majstrów rzeźniczych, pod przewodnictwem asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego, w obecności podstarszego majstra, oraz rejenta Juliana Łady i 130 członków zgromadzenia, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie w sprawie załatwienia pożyczki hipotecznej w sumie 17,500 rub. na nieruchomości zgromadzenia, a to w celu spłacenia długu hipotecznego 6,000 rub. i załatwienia rachunków bieżących za roboty odnowienia i przerobienia domu zgromadzenia. Zebrani pożyczkę zaakceptowali i upoważnili komitet do uregulowania wszystkich rachunków.

(b) **Ze straży ogniowej.** Dnia 20 czerwca V oddział straży ogniowej ochotniczej, utrzymywany przez Tow. akcyjne wyrobów bawełnianych K.

Scheiblera, obchodzić będzie 25-letnią rocznicę swego istnienia w Łodzi.

(h) **Z Wodnego Rynku.** Na Wodnym Rynku przy parku Zródlika gorączkowo prowadzą roboty rozmaici przedsiębiorcy, którzy urządzają zabawy ludowe w nadchodzące Zielone Świątki.

(c) **W sprawie Stow. „Przyszłość”.** W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego zebrania członków Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość”, nadmieniamy, że stawiane przez zgromadzonych zarzuty, jakoby „zarząd ułotnił się” okazały się bezpodstawne. Lubo po zlikwidowaniu instytucji zarząd przestał istnieć i działa komisja likwidacyjna, to jednak byli jego członkowie pozostają nadal w Łodzi i nie zamierzali „ułotnić się”.

Zaznaczamy przytem, że w sprawie Stowarzyszenia „Przyszłość” zabierzemy głos.

(=) **Z powodu listu.** IV-ty departament Izby sądowej warszawskiej rozpoznawał wczoraj sprawę polityczną. W jednej z nich oskarżonym był Filaret Bałachow, który z Kozłowa w gub. twerskiej napisał do ziomka swojego, służącego w wojsku w Łodzi, list, w którym, pisząc o sprawach rodzinnych, umieścił następujący ustęp: „Proszę Cię, nie strzelaj do swoich”. To było podstawą do oskarżenia Bałachowa z 1 p. 131 art. nowego kodeksu karnego (szerzenie wśród wojska poglądów, podburzających do niewykonywania obowiązków służbowych). Izba skazała Bałachowa na 8 miesięcy więzienia.

(c) **Nagły zgon.** W domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243 zmarł nagle 70-letni Ignacy Kasprus. Był on pracownikiem fabrycznym i poddanym pruskim.

(x) **Zaginiony.** Dziś rano na rogu ulic Włodzkiej i Węglowej znaleziono zablakowanego 5-0 letniego chłopczyka blondyna, ubranego w szarą sukienkę, fartuszek i chustkę na głowie. Ponieważ chłopca nie można się było dopytać, co za jeden i jak się nazywa, odwieziono go do Towarzystwa opieki nad dziećmi przy ulicy Miłsza nr. 16.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Złamanie nogi.** Wczoraj weterynarz rzeźni miejskiej, p. Małczyński, uległ przykreemu wypadkowi. Oto oglądając konie w fabryce Tietzena przy ul. Łąkowej nr. 1 i został przez jednego z nich kopnięty z taką siłą, że odniósł złamanie lewej nogi. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na kurację do lecznicy przy ul. Podieśnej.

(p) **Strucie.** Wczoraj wieczorem do 1-go cyrkuła przywieziono w stanie na pół przytomnym Augustę Knoll, służącą, lat 19, która jak się okazało, zatrzała się korbem. Desperatkę w stanie beznadziejnym lekarz Pogotowia, po udzieleniu jej doraźnej pomocy z cyrkuła przewiózł do szpitala Poznańskich.

(c) **Ciężki upadek.** Wczoraj w apreturze akc. Tow. K. Scheiblera przy ul. Emilli nr. 10, robotnik cieślarski, 30-letni Józef Autosiak, podczas pracy spadł ze znacznej wysokości i uległ złamaniu nogi, oraz obrażeniu całego ciała. W stanie bardzo ciężkim odwieziono chorego do szpitala fabrycznego akc. Tow. K. Scheiblera.

(x) **Z Lutomińska.** W Lutomińsku dnia 23 maja, w pałacu państwa Sokołowskich odbyło się po raz trzeci przedstawienie amatorskie na korzyść miejscowej straży ogniowej ochotniczej. Odegranymi zostały przez miejscowych obywateli, ich córki i synów, pod reżyserją p. Romana Płodowskiego trzy jednoaktówki: „Przed ożenkiem”, „Podejrzana osoba” i „Flisacy”. Sala była napelniona gośćmi z okolicy i sąsiednich miasteczek.

Wszystkie trzy sztuczki odegrano w dobrym zespole żywo i sprawnie. Długotrwałymi oklaskami dziękowano amatorom. Wogóle przedstawienie powiodło się pod każdym względem, za co należy się podziękowanie głównemu jego kierownikowi. Na zakończenie przedstawienia córka obywatela ziemskiego z Bocheic p. W. Tobiacelli odśpiewała solo, kilka pieśni. O godzinie 12-ej i pół przystąpiono do zabawy tanecznej, która przedłużyła się do rana.

(h) **Naprawa drogi.** Przed 46 laty na końcu powiatu łódzkiego pomiędzy Aleksandrowem i Podębicami istniała bardzo dobra droga bita. Droga ta nie reperowana przez lat 46 doprowadzona została do zupełnej ruiny i dopiero w ostatnich

czasach przystąpiono do jej naprawy, lecz tylko w granicach powiatu łódzkiego. O naprawie dwóch wiorst, należących do gubernii kaliskiej nikt nie myśli w obec czego i nadal droga ta zostaje niezdatną do normalnej komunikacji. Około traktu tego jest parę majątków, z których nabiół zostaje dowożony do Łodzi: obywatele wystąpili więc z prośbą do rządu gubernialnego kaliskiego, o naprawę drogi.

(a) **Tramwaj do Aleksandrowa.** Przystąpiono już do robót około budowy tramwaju elektrycznego z Łodzi do Aleksandrowa.

Na nowej linii urządzonych ma być dla wygody mieszkańców kilkanaście przystanków.

(a) **Echa burzy.** W tygodniu ubiegłym nad południową stroną powiatu piotrkowskiego, oraz okolicą Noworadomska przeciągnęła straszna burza z towarzyszeniem silnej wichury i piorunów. Obfity deszcz, jaki spadł wówczas, spowodował wezbranie rzeczek i strumieni. Siła wiatru była tak znaczna, iż uszkodzone zostały dachy i wywrócone drzewa przydrożne. Uderzające jeden po drugim pioruny wywoływały w niektórych miejscach pożary. I tak: w okolicy osady Kamięnsk wytkły tej nocy aż cztery pożary. W samym Kamięnsku piorun uderzył w stodołę, własność Wojciecha Secomskiego, a pominięcie ognia strawiły ją doszczętnie. Podsypany wiatrem ogień szerzył się gwałtownie, zagrażając całej osadzie. Rozwinęła jednak energiczna akcja ratunkowa miejscowej straży ochotniczej zdołała pożar umiejscowić.

— W okolicy Gorzkowic burza również dała się we znaki mieszkańcom. Oto piorun uderzył w zagrodę włościańską i zabił na miejscu dwoje ludzi.

— W dniu wczorajszym przeciągnęła nad miastem i okolicą w Zgierzu burza. Spadł obfity, lecz nieszkodliwy grad.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(Al. Dw.) Od niedawna, bo zaledwie do dziesięciu dni orkiestra Filharmonii warszawskiej zjechała do naszego grodn, aby uprzyjemnić nam chwile wolne od pracy. Tak krótko i już zjednała sobie sympatyę ogółu; publiczność nawiedza koncerty w ogrodzie Grand-Hotelu tłumnie a szczególnie w wieczory spokojne, ciepłe i pogodne.

Koncerty ułożono w taki sposób, że każdy wieczór poświęcony bywa co raz to innej gałęzi muzyki; symfoniczne, solistów, kompozytorów, walców, muzyki lżejszej i t. p. Dyrektorów orkiestra posiada trzech: Guzewskiego, Ozimińskiego i Wenty'ego. Orkiestra liczy przeszło 40 osób.

Wczoraj odbył się wieczór solistów; szkoda tylko, że pogoda nie dopisała; zimne i dżdżyste powietrze ściągnęło bardzo szczerplą liczbę słuchaczy. Pierwszą i trzecią częścią dyrygował p. Ozimiński, drugą zaś p. Guzewski. Obaj posiadają wcale niezłe warunki kapelmistrzowskie, przytomność umysłu, i doskonale orientowanie się w całej masie orkiestrowej.

Zespół wybornie zgrany, zadawalnia w zupełności i daje prawdziwie artystyczne rozkosze. Wczoraj orkiestra odegrała: uwerturę „Wesołe kumoszki” — Nicolai, „Sizilietto” Bloona, piękną uwerturę „Bajkę” — Moniuszki, muzykę baletową z „Rozamandy” — Szuberta, pełną melodyj swojskich nieznaną uwerturę „Polonia” — Wagnera i walc „Dziewczęta Badońskie” — Komzaka. Wszystkie te utwory traktowane z odpowiednim pietyzmem i artystycznym wykończeniem.

Z solistów wystąpił p. Wenty, który odegrał na altówce z tow. orkiestry melodyjny „Romans” — Svendsena i wykazał doskonałą sprawność techniczną jak również szeroki i ciepły ton. Na trąbce solo grał p. Hartl z tow. orkiestry, węgierską fantazyę „Ilka” — Dopplera, przedstawił się jako wyborny wirtuoz. Solowy kwartet na waltorniach odegrał zgodnie utwór Abta.

Dziś wieczór symfoniczny; między innymi dziełami poważnymi będzie wykonany „Step” Noskowskiego.

„Momus” w Łodzi. W białej sali hotelu Mantaufla w sobotę, członkowie Towarzystwa artystycznego warszawskiego „Momus” dali koncert-kabaret w Łodzi. Publiczności zebrało się sporo.

Wieczór wypełniły występy pań: T. Lubieńskiej i Miki-Tikun; pierwsza wykonywała piosenki, druga rysowała karykatury, które mniej się nadają do takich na szerszą skalę prowadzonych widowisk. Pan H. Strick śpiewał przy akompaniamencie fortepianu pieśni francuskie i niemieckie, w drugiej zaś części zakończył koncert przy wtórze lutni. Artysta posiada głos czysty i dykcyę wyraźną.

Ulbienicem wieczoru był p. Z. Trojanowski,

który swemi deklamacjami wywoływał za każdym razem burzę oklasków. Najlepsze były bajki, z których «Pawel i Gaweł» wypadła świetnie, oraz «Impresaryo Menażery», który z wielkim humorem oprowadzał swoich gości i udzielał im objaśnień.

Autor „Momusa“, s. p. Żółkowski, pisze do nas, że cofnie tytuł swojej pracy, jako godło tych przedstawień, jeżeli nadal na biletach będą wypisywane w kraju wyłącznie po niemiecku „Reiche“ i „Tisch“ i upoważnia nas, abysmy to „Momusowi“ do Warszawy przesłali!

Z KRÓLESTWA.

Walka z koniokradałmi. Onegdaj w nocy w gm. Kampinos, pow. sochaczewskiego skradziono właścicielowi parę koni i wóz, wobec czego młodszy strażnik ziemski pow. sochaczewskiego, Zejgeldt, zawiadomiony o kradzieży, puścił się śladem w pogoni za koniokradałmi. Po drodze w Zaborowie Zejgeldt przybrał sobie do pomocy starszego strażnika Miszakina i młodszego strażnika Jana Niewiadomskiego.

Strażnicy w pogoni za koniokradałmi przybyli do wsi Ławy, gdzie dowiedzieli się, iż złoczyńcy udali się do wsi Stare, gm. Ożarów, do mieszkania znanego w okolicy koniokrada (nazwisko jego dotąd nie jest znane). Gdy na miejscu Zejgeldt i idący za nim bezpośrednio Niewiadomski zapukali do drzwi, te nagle otworzyły się i na strażników posypał się grad kul rewolwerowych.

Zejgeldt padł trupem na miejscu, Niewiadomski zaś otrzymał niebezpieczny postrzał w piersi. Bezpośrednio po strzałach z chaty wypadło 9 uzbrojonych w rewolwery mężczyzn i korzystając z ciemności, pomimo strzałów Miszakina, zbiegło do lasu. Na miejsce walki zjechał naczelnik straży ziemskiej z Pruszkowa, kapitan Grib, zarządził natychmiast obławę i 5 koniokradałów zdołano ująć w lesie. Rannego Niewiadomskiego przewieziono do szpitala w Żbikowie; zwłoki Zejgeldta zabezpieczono na miejscu.

TELEGRAMY.

Petersburg, 25 maja. (P.) 39 posłów opozycji wniosło na ręce prezesa Dumy zawiadomienie o interpelacji, skierowanej do ministrów: sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Wyliczając fakty, ustalone przez sąd, posłowie znajdują, iż fakty te świadczą o takiego rodzaju działalności Związku narodu rosyjskiego, o takich stosunkach jego z policją ochrany, które nie mogą być dopuszczalne w dobrze urządzonym państwie. Dlatego posłowie proponują Dumie zainterpelować ministrów, czy wiadomo im, że główna rada Związku narodu rosyjskiego organizowała z wiedzą policji i wydziału ochrany drużyny bojowe, uzbrojone w rewolwery i naboje z pomocą policji, że wielu członków Związku i jego drużyn bojowych było jednocześnie agentami ochrany, że te same osoby brały udział w zabójstwie Hertensteina i Jollosa, w przygotowaniu zamachu na hr. Wittego i Milukowa przy współudziale głównej Rady Związku narodu rosyjskiego i jego głównego prezesa dr. Dubrowina, a jeżeli wiadomo, to jakie środki zamierzają przedsięwziąć ministrowie w celu ukrócenia przestępnej działalności Związku i swoich agentów.

Tyflis, 25 maja. (P.) Na stacji Barguszetki kolei zakaukaskich wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który przy silnym wicherze zniszczył całą stację. Spłonęły kasy, dokumenty i inwentarz stacyjny. Straty niewyjaśnione.

Rzym, 25 maja. (P.) W izbie deputowanych złożono projekt prawa o zmianie budżetu ministerium marynarki. Uchwalone poprzednio kredyty powiększono o 146.781.680 lirów. Suma ta jest przeznaczona na budowę nowych okrętów wojennych.

Rzym, 25 maja. (P.) Z Sinopoli w prowincyi

Reggio di Calabria donoszą: W niedzielę tłum, złożony z 2,500 osób, zgromadził się na placu publicznym i żądał, aby władze miejskie rozdały żywność. Tłum napadł na trzech karabinierów. Jeden z nich, na którego rzucono kamień, wystrzelił. Manifestanci rozbili go i zaczęli strzelać do karabinierów, którzy odpowiedzieli strzałami. Zabito trzech, zraniono zaś sześciu manifestantów. Porządek przywróciło wojsko.

Konstantynopol, 25 maja. (P.) Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że przed ogłoszeniem programu gabinetu nastąpiła zgoda pomiędzy gabinetem a komitetem młodotureckim. Gabinet obiecał wnieść do izby posłów projekt prawa o wiceministrach. Komitet gwarantował poparcie, pod warunkiem wszelako, że Machmud Szeffet basza pozostanie na stanowisku naczelnego wodza armii w stolicy. Gabinet zgodził się na to, wobec czego Szeffet basza odłożył swój wyjazd.

Konstantynopol, 25 maja. (P.) Dzienniki omawiają przeważnie przychylnie program gabinetu. Wielkie pochwały programowi temu oddaje zwłaszcza „Turque“ i „Osmanischer Lloyd“. „Tanin“ natomiast wyraża się bardzo powściągliwie, zaznaczając brak ściśle określonego programu reform. Ten sam brak zaznacza też „Jeni Gazeta“.

Konstantynopol, 25 maja. (P.) Z Ipeku donoszą, że Dzewad basza na czele 5 batalionów i 4-ch baterii przywraca w Albanii porządek, aresztuje reakcyonistów i rozbraja albańczyków.

D Z I E N N E.

Petersburg, 26 maja. (P.) Wczoraj w Carskim Siole w pałacu Aleksandrowskim miała szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości deputacja wyborgskiego pułku piechoty cesarza niemieckiego, króla pruskiego Wilhelma II, odjeżdżająca do Berlina dla złożenia życzeń swemu ukoronowanemu szefowi z okazji 25-letniej rocznicy jego szefostwa.

Petersburg, 26 maja. (P.) Specjalny wydział izby sądowej rozpatrzywszy sprawę prof. Isajewa i wydawcy Cimerlinga, oskarżonych z mocy art. 129 ustawy karnej o wydrukowanie książki pod tytułem «Rewolucya rosyjska», obu ich uniewinnił.

Petersburg, 26 maja. (P.) Senat rozpatrzył sprawę b. powiatowego saratowskiego marszałka szlachty, ks. Uchtomskiego, który w marcu 1905 roku w klubie szlacheckim dozwolił obradować nad kwestyami, nie będącymi na porządku dziennym. Senat skazał ks. Uchtomskiego na nagane, bez zapisania jej do listy stanu jego służby.

W sprawie o b. chwołyńskim marszałku szlachty, Dawidowie, senat uznał go winnym z art. 410 ustawy o karach dozwolenia w klubie szlacheckim obrad nad kwestyą o przywróceniu d-ra Czeukojewa, wykreślonego z klubu szlacheckiego, i skazał Dawidowa na nagane, lecz z powodu przedawnienia od kary go uwolnił.

Petersburg, 26 maja. (P.) Specjalny wydział izby sądowej rozpatrzył przy drzwiach zamkniętych sprawę Foltana, oskarżonego z art. 129, 107 i 108 ustawy o karach, uznał go winnym z art. 132 i skazał na 6 miesięcy osadzenia w twierdzy.

Ryga, 26 maja. (P.) Do Jurjewa wyjechali sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi i prokurator w sprawie Paseka, b. rektora uniwersytetu jurjewskiego, oddanego przez senat pod sąd za fałszerstwa na służbie i nadużycie władzy.

Obóz pod Tabryzem, 26 maja. (P.) Specjalna. W rozkazie dziennym gen. Snarskiej ogłasza, że od pierwszego dnia wymarszu wskazywał, jakie może być postępowanie żołnierzy oddziału w stosunku do mieszkańców, prosił, aby pamiętano, że oddział przyszedł na obronę ludności spokojnej od samowoli rozbójników i że każdy winien postępować tak, żeby ludności nie ciążyła obecność oddziału, lecz była dlań cenna, by ludność witała oddział, jak drogich jej gości, jak to oświadczył endżumen. General przypomina, szczególnie szeregowcom, aby nie zaczepiali kobiet perskich, uprzedzając, że na tym gruncie, pośród krajowców może wytworzyć się niemożliwa do złagodzenia nienawiść przeciw oddziałowi.

Obóz pod Tabryzem 26 maja. (P.) Specjalna. Korespondent Pet. Ag. Teleg. odwiedził tabryzki endżumen. W rozmowie członkowie endżumenu wypowiedzieli się, że dla podniesienia dobrobytu kraju potrzebne koleje żelazne, fabryki, zakłady przemysłowe, oświata ludu. Wszelako osoby otaczające szacha uważają to za niewygodne dla siebie.

bie. Nie mając nic przeciw szachowi osobiście, endżumen niezadowolony jest z jego doradców. Pierwszymi nauczycielami w dziedzinie kultury członkowie endżumenu pragnęliby widzieć rosyjan. Serdecznie witają ich przybycie i pragną, aby było początkiem nowej ery dla ich bogato obdarowanej a nieszczęśliwej ojczyzny.

Debutz, 26 maja. (P.) Dziś w czasie ćwiczenia drugiej brygady piechoty gwardyi nad placem ćwiczeń maszerowały dwa statki powietrzne wojskowe. Cesarz Wilhelm z nadzwyczajną uwagą śledził ich obroty.

Konstantynopol, 26 maja. (P.) Rząd turecki wyraził swoją zgodę na mianowanie posłem rosyjskim w Konstantynopolu po Zinowjewie wiceministra spraw zagranicznych Czarikowa.

„Tanin“, omawiając sprawę Krety, domaga się wysłania na wyspę garnizonu tureckiego, jeżeli mocarstwa usuną z niej swoje wojska.

Konstantynopol, 26 maja. (P.) W izbie posłów zakończono w pierwszym czytaniu rozprawę nad prawem o swobodzie prasy. Wysłuchano komunikatu wielkiego wezyra z dodaniem projektu do prawa o budżecie nadzwyczajnym.

Nadzwyczajne wydatki w sumie 3,740,000 funtów tureckich przeznaczono po większej części na budowę nowych wojennych okrętów.

Uzbrojenie armii pokrywa prawie zupełnie 2½ miliona odszkodowania austriackiego za prowincje anektowane i znalezione w Ildizie kapitały. Projekt do prawa odesłano do komisji.

Pekin, 26 maja. (P.) Z rozkazu regenta minister sprawiedliwości Dejchuncy wydelegowany został do Petersburga w charakterze posła nadzwyczajnego dla złożenia Najjaśniejszemu Cesarzowi podziękowania za wysłanie nadzwyczajnego poselstwa na pogrzeb bogdychana. W tymże celu do Japonii wydelegowany został Csajozzen, syn księcia Pina.

Tyflis, 26 maja. (P.) Gwałtowna ulewa między stacyami Sagiry — Podar kolei zakaukaskiej podmyła plant. Ruch towarowy przerwano. Ruch pasażerski odbywa się z przesiadaniem.

Tanger, 26 maja. (P.) Między wojskami sułtana i plemieniem Benimtir zaszła nowa bitwa. Straty były z obu stron. Bitwa nie rozstrzygnięta.

Orzeł, 26 maja. (P.) Izba charkowska w sprawie o należenie do karaczewskiej partii socjal-rewolucyonistów — nauczyciela, trzech gimnazystek, dwóch oficyalistów kolei żelaznej i trzech uczniów karaczewskiego seminarium nauczycielskiego, skazała seminarzystkę i nauczyciela na zamknięcie w twierdzy na rok, pozostałych uniewinniła.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. Dr. Każda z większych księgarni poinformuje Pana o cenie książek.

Giełda warszawska.

z dnia 26 maja.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,524	—	—
4% Renta Państwowa	85,75	84,80	85,20
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1906 r.	99,90	98,90	—
5% Promiówki I-iej emisji	394	384	—
5% „ „ II-iej „	298	288	—
5% „ „ Szlacheckie	268	262	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,00	93,30	93,80
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96,25	95,40	95,80
4 1/2% „ „ „	91,30	90,50	90,85
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	587
„ Putiłowskie	—	—	86
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	145
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—
4% Renta państwowa not. z Petersburga	—	—	35,37 1/2

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
25/V 1 pp.	742.5	+ 9.8	87	Pn Z 1	Z dnia 25/V Temperatura max. +14.0° C.
25/V 9 w.	740.6	+ 9.4	95	Pn Z 1	Temperatura min. +8.6° C.
26/V 7 r.	741.2	+ 7.7	93	Pn Z 1	Opadu 0.2

BILANS

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska 17)

na d. 1-go maja 1909 roku.

Aktywa.

	Rub.	K.
Kasa	24,338	91
R-ki bieżące w Bankach	15,469	72
Skupione weksle:		
w portfelu	Rb. 870.492.85	
w redyskoncie	„ 867.281.52	
Weksle protestowane	4,981	34
Pożyczki pod zastaw papierów publ.	8,606	21
Korespondencje	75,089	71
Koszta organizacyi i urzadzania	2,941	28
Wydatki do zwrotu	7,319	23
Koszta handlowe	10,491	11
Procenty i prowizye zapłacone	19,199	29
Kupony i zagraniczne monety	440	99
Suma	1,706,652	16

Passywa.

	Rub.	K.
Kapitał obrot.: 10% wnoski członków z odpowiedzialnością Rb. 1,768,500	1,768,500	—
Kapitał zapasowy	3,843	79
Wkłady terminowe:		
członków	Rb. 14,230.95	
osób obcych	„ 99,572.18	
Rachunki przekazowe:		
członków	„ 215,875.95	
osób obcych	„ 117,800.35	
Redyskonto skup. weksli	333,676	30
Korespondencje	867,281	52
Niepodniesione procenta od wkładów	109	76
Dywidenda i proc. nie podn. od wnosk.	4,888	88
Podatki państwowe	1,005	99
Sumy przechodnie	65,223	18
Procenty i prowizye pobrane	52,287	86
Niepodn. należności za zdysk. weksle	2,506	60
Kaucyje	2,000	—
Suma	1,706,652	16

Sprostowanie. W № 69 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

Łam II wiersz 9 wydrukowano: Berdyczów m. Poł. Z. 21485, winno być: Berdyczów m. Poł. Z. 22485.

Sprawozdanie Kasowe „Kropki Mleka” za rok 1908.

Pozostałość z 1907 r.	Rb. 216.73	
Tow. Wz. Kr. Z. za 1907 r.	41.37	258 10
Wpływy z ofiar		1,532.70
z księżeczek pań opiekunok		867.59
z widowiska teatru amatorskiego francuskiego w Białej Sali Manteuffla		912.—
% od legatyr im. Anteli z Maybaumów Szyffer, za czas od 21/VII 05 do 12/X 07 r.		133.32
Za sprzedaż mleko		1,298.06
Bonifikacya mleczarni Ziemiańskiej		8.13
% od pieniędzy za 1908 r.		57.14
Suma		4,566.61
Rok 1909, Styczeń 1. Pozostałość z r. 1908:		
W Tow. Wzajemnego Kredytu	Rb. 228.51	
W kasie	1.02	229.53
Koszt mleka		3,022.01
lekarza i administracyi		1,138.21
urzadzania fili		62.46
Apteka		5.70
Różne wydatki		103.73
Salda		229.53
Suma		4,566.61

WYSZCZEGÓLNIENIE OFIAR.

Allart, Rousseau & comp. 100; H. Barciński 10; Bank Handlowy w Łodzi 50; Bank Handlowy w Warszawie 50; Bank Wolszka Kam. 25; Bank Kupiecki 80; Bank Ryski 10; R. Biederman 10; K. Bennich 20; Paul Dessurmont 40; A. Goldfeder 10; M. Goldfeder 10; L. Geyer 100; B. cia Hüffer 25; M. Hoffrichter 15; Heinzel i Kunitzer 40; Z. Jarociński 10; Kinderman 10; Kretschmer 10; Killige i Schultz 5; Leonhardt, Woelker i Girhardt 100; Wilhelm Landau 15; Lombard Warszawa 100; pani Olszewska 4; L. Rappaport 10; Tow. Akc. W. Schweikert 15; Stanisław Silberstein 50; Librowicz i Bergson 15; Tow. Kredytowe miejskie 200; Tow. Akc. K. Scheibler 350; K. Weil 5; Weil 5; L. Ziegler 5. 857—1

Zgubiono

w ostatnich dniach zeszłego tygodnia pierścionek damski złoty, markiz z chryzolitów z wrytymi wewnątrz imionami i datą. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Główną 43 m. 8 za nagrodą. Zastać można o godzinie 2-ej pop 882—1

NIZIEJ CENY KOSZTUI

Proszę pamiętać o Wyprzedazy kapeluszy, czapek modnych, materiałów na ubrania i ubiorów zakupianskich. **AJFER, Mikołajewska 23**, z powodu przeniesienia sklepu od 1/14 lipca na **Piotrkowską № 9**. UWAGA: Kupujący od 10 rb. otrzymują czapkę bezpłatnie! 881 3-1

1000000 740
Moli, Karaluchów, Pluskiew, Pcheł i Much
 najradzykalniej wytępia jedno samorozpylające pudełko **preszku**
„ WERA ”
 Zadać w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Bracia Cuklerman, Warszawa, Orla 11.

KORZYSTNY interes!

W Zakowicach, tuż przy planie kolei Fabr. Łódzkiej, jest do sprzedania 6 mórg ziemi. Teren bardzo odpowiedni pod budowę letnich mieszkań. Wiadomość w „Rozwoju”.

W drodze z Łodzi do Retkini zaginął jasno-szary

dog

Wabi się „Tom”, na obroży napis: „Kajna 28”. Łaskawy znalazca za odpowiednią nagrodą zechce odstawić psa do portjera fabryki na ulicy Kajna № 19 876—3—1

Dworek na letnie mieszkanie

blisko lasu i wody, składający się z 4 do 5 pokoi, kuchni, spiżarni i stajni, 14 worst od Łodzi szosa, 2 worsty od miasteczka. **do wynajęcia zaraz.** Blizszych szczegółów udziela Romocki — Dziechtarzew, poczta Lutomiersk 878—3—1

Poszukuję miejsca

szwajcarsa lub jakiegokolwiek zajęcia, znam polski, rosyjski i niemiecki, na zadanie mogę złożyć kaucyje. Wiadomość ul. Skłodowa № 31 m. 22. 875—3—1

OSOBA w średnim wieku, znająca języki polski, rosyjski i niemiecki, obznajmiona z handlem, poszukuje zajęcia w biurze lub kantorze; na zadanie poważne rekomendacye i niewielka kaucyje. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Administracyi „Rozwoju” sub „Praca” 874—3—1

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia **sklep** na prowincyi z całym urządzeniem od 1-go lipca z wyrobioną klientelą, utrzymanie zapewnione. Wiadomość bliższa: ulica Pańska № 45 u Lesmana 872—3—1

Restauracya III rzędu, z prawami, do sprzedania Mieszkanie 38 rb. rocznie, do tego ogród owocowy, ogród warzywny duży, cały dom, interes dobry, cena 500 rubli. Wiadomość w Łodzi ul. Nowo-Cegielniana № 28 u Szewca 880—1

Pracownia Gorsetów dawniej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIEKSKIEJ** przyjmuje obstalunki i reperacye. 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Konwersacya niemiecka u młodej osoby (polki) w domu, od 5-ej po poł. **Widzewska № 55, stróż wskaza.** 1447 4ws2

Człowiek młody, znający język polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod lit. S. 1490—3—2

Do sprzedania bufet, waga mała 3 kilo, 2 szylidy i półki z filii piekarskiej. Wiadomość ulica Widzewska 128 m. 42, lewa oficyna II piętro. 1408—5—2

Do firmy „W. T. Gloger” potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki. Dzielna № 7. 1464—3—3

Do sprzedania ładne suknie letnie, ul. Piotrkowska 144 m. 9 3 piętro. 1474—3—3

Do sprzedania skład przedmiotów religijnych i książek bardzo tanio. Plac Kościelny № 8 1323—12384

Do sprzedania: różne rzeczy gospodarskie i garderoba męska Skwerowa 7 m. 15 od 12 do 2 g. 1480—252

Doswiadczony korepetytor przyspasabla do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1455

Do ulokowania 6—8000 rubli na 1 numer hipoteki. Wiadomość u adwokata, Zawadzka 4 1518

Emeryt, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia za umiarowane wynagrodzenie. Targowa Nawrot 47 (Monopol). 1482—3—2

Jest do wynajęcia 5 pokoiów na 1 piętrze z wszelkimi wygodami od 14 czerwca Mikołajewska № 102 1475—3—3

Jest do sprzedania około 50 funtów dobrej kiszzonej kapusty po 5 kop. Konstantynowska 57, m. 18. 1427—3—2

Jest do sprzedania lodownia dużego rozmiaru, zdadna do mleczarni lub do sklepu kolonialnego. Obejrzeć można w zakładzie ślusarskim, ul. Piotrkowska № 79. 1497—3—2

Majątek ziemski z wielką siłą wodną razem, albo oddzielnie do sprzedania Łaskawe oferty pod „Siła wodna” uprasza się składać w „Rozwoju”. 146683p2

Mieszkanie odstąpię frontowe: 3 pokoje i kuchnia, wygody, 1-e piętro, od 1-go lipca Piotrkowska 192—12. 1403 388 3

Miód lipcowy 27 1/2 kop. funt, dla handlujących rabat. Mikołajewska 40, oficyna I-sze piętro 1470—2—2

Niemieckiej konwersacyi poszukuję wzamian za język rosyjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju” pod „Gruntownie”. 694 d.0

Od 3 czerwca potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Główna 56. 1486—3—3

Piwniarnia z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Wiadomość w piwniarni, ulica Wólczańska 181. 1471—3—3

Praktyczny gospodarz, bardzo małych wymagań, posiadający świadectwa i rekomendacyę poważnych osób poszukuje posady rzadcy lub kasyera. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod liter. W. K. 1484—282

Potrzebne panny do szycia i uczenia. Wólczańska № 91 m. 4. 1405 3 3

Poszukuje młody człowiek miejsca woźnego, szwajcarsa lub w sklepie, za ekspedyenta. **Widzewska № 10 m. 15** 1512 3 1

Potrzebne są dwie prasowaczki do pralni zaraz, ul. Długa 112. 1516—1

Potrzebny kucharz zaraz. **Wiadomość Dzielna № 1, Mleczarnia W Rydza** 1503—2 1

Potrzebne prasowaczki do pralni. **Wiadomość ulica Widzewska № 140.** 1504—3—1

Plac 40X90 do sprzedania przy samym Helenowie. **Ul. Smugowa Wiadomość Bakuty, Zawadzka 41.** 1507—3—1

Poszukuję miejsca do sklepu, do dzieci albo do wyręczenia pani domu, mogą wyjechać na wieś. Łaskawe oferty w Administracyi „Rozwoju” dla B. B. 1489—2—2

Różne fiance kwiatowe do sprzedania w ogrodzie, **Konstantynowska 19 u P. Kuczyńskiego.** 15 1—3—1

Rower do sprzedania, **Długa 21 m. 4.** 1506—3—1

Rower do sprzedania, ul. Brzezińska № 92 w piekarni. 1508—4

Rządca rolny, lat 40, poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. **Adres: Wólczańska 11 m. 2.** 1492—3—2

Rower używany sprzedam tanio **Mikołajewska № 30—15.** 1495—3—2

Student uniwersytetu udziela lekcyi. **Mikołajewska 9 m. 1.** w godzinach 10—11 1333:654

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania. **Piotrkowska 241.** 1505—3—1

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. **Oferty w „Rozwoju” sub „Uczeń.”** 285—4—3

Warsztat ślusarski do sprzedania. **Zakrętka № 28.** 1495 3 2

Zaginął czarny pudeł, wabi się „Duk”. Łaskawe znalezc uprasza się o odprowadzenie na ul. Przejazd Nr. 86 1458—2

Zaginął pies wywel biały nakrapiany z czarną łatą na grzbiecie i czarnymi uszami. Łaskawe znalezc uprasza się o odprowadzenie za nagrodą rubli 10 i zwrotem kosztów na ul. **Widzewska № 78 do p. Tolkożcko.** 1467—3—3

Zaraz potrzebni zdolni okuwacze do drzwi i okien. **Długa 75.** 1517—3—1

Zszyły dębowe, 6 krzesel i otomana do sprzedania. **Pasaż Szulca № 18, sklep.** 1514—2 1

Zagubione dokumenty.

Adolf Müller zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki **Braci Zeibert.** 1509 4—1

Dowód № 146282 Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego zgubiłem; odpowiednie zastrzeżenie zrobione. 1476—3—3

Zaginęła karta od paszportu na **Zimie Wojciecha Wasilaka,** wydana z fabryki **Poznańskiego.** 1477—3—2

Zaginął weksel in blanco na **rb. 20 (dwadzieścia),** wystawiony przez **Władysława Koszłage** i **Annę Koszłagę Józefowi Haszkiewicz Ostrzeżę** się przed nabyciem takowego. 1469 3—3

Zaginęła karta od paszportu na **Zimie Bolesława Brzezińskiego,** wydana z fabryki **Tykocinera.** 1510—1

Zaginął kwit od paszportu na **Zimie Józefa Tomaszczyka,** wydana z fabryki **Prussaka.** 1515—3 1

Zaginął paszport na imię **Józefa Idzikowskiego,** wydany z m. **Piotrkowa.** 15 3—3—1

Zaginął paszport na imię **Kłobza Grzelaka,** wydany z gminy **Niewierz** sub **kaliskiej** 1481 3 2

Zaginął kwit od paszportu na **Zimie Stanisławy Szymańskiej,** wydany z fabryki **Grohmana.** 1500—3—2

Zaginął paszport na imię **Ryszard Krusiński,** wydany z gminy **Naruszewo,** pow. **płońskiego** gub. **warszawskie.** 1493—3—2

Zaginął paszport na imię **Maryanny Syskie,** wydany z gminy **Brus, kancelarya Rokietce.** 1499—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię **Michała Ulengalka,** wydany z fabryki **braci Stencel** w **Pabianicach.** 1483—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię **Jana Krauzego,** wydany z fabryki **Hentzla** 1485—3—2

Zaginął paszport na imię **Wacława Jerysz,** wydany z magistratu m. **Pabianice.** 1490—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię **Maryanny Stelarskiej,** wydany z fabryki **Jektel.** 1488—3—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Allarta i Rousseau** na imię **Jana Gorczyckiego** 1502—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. **Mroga Dolna, powiatu brzezińskiego,** na imię **Szaindli Rosenberga** 1501—3—2

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 4—5 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucnicy, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd
Od g. 9½—10½, i od 4—6. 541r

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wieczorem
W niedziele i święta od g. 10—1 ppoł. 507-d

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9½, r. i od 5—6½, pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—1

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE. WE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 8—3 w., panie od 5—8 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 8—6 po poł. 1420—r
Ul. Południowa № 2.

Dr. Ark. Goldenberg
wyjechał do Druskienik. 854

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG

Ordynator Szp. Sw. Aleksandra
Krótka 5 — Przyjmuje od 2—4 p. p. 17—8 wiecz. Od 14 go lipca mieszkać będzie: 1316r
Rozwadowska 4, III piętro.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu 1909 r. za frachtami: Insar M. Kaz. 3242/94685 wyroby wełniane, Szumilin, Zaratisk M. Kaz. 9584 przędza bawełniana, Anonimowe T wo w Zurychu dla rosyjsk. baw. przem.; Rosław R. O. 52548 tkanina bawełniana, Głodkow; Mitawa R. O. 79348 mydło zwyczajne, Ekener; Homel L. R. 69094 wyroby rękodzielnicze, Tamarkin; Libawa L. R. 14646 korki, L. Rostowski i S-ka; Romny L. R. 91406 wyroby rękodzielnicze, Pieskin dla M. Fefermana; Janów L. R. 7143 towar wełniany, Got; Homel L. R. 67702 wyroby rękodzielnicze, Bieleński; Twer Mik. 5710 towar sukieny, Rapaport i Kadysz; Iwanowo, Pół. 7856 wyroby rękodzielnicze, A. D. Kormilicyna; Wiczuga Pół. 6085 reszki przędzy bawełnianej T-wo J. Konowałowa i Syna; Białystok Pół. Z. 211474 wyroby rękodzielnicze, A. Feinsztein; Białystok Pół. Z. 211446 towar skórzany, Dawid Białous; Białystok Pół. Z. 211427 i 212522 wyroby tabacznego, J. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 435895 towar cukierniczy, A. Kaplan i Syn; Petersburg tow. Pół. Z. 435582 wyroby tytoniowe, Kołobow i Brow; Petersburg tow. Pół. Z. 435184 wyroby tytoniowe, A. N. Bogdanow i S-ka; Petersburg tow. Pół. Z. 433897 portyery wełniane, M. Minkowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116449 towar wełniany, I. Kopełowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116448 towar wełniany, I. Kapełowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116285 towar wełniany, M. D. Todes; Warszawa tow. Pół. Z. 393950 wyroby metalowe, F. Arendaż; Wilno tow. Pół. Z. 521203 wyrobów rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Ryga tow. R. O. 137318 wyroby wełniane, B. Bergman; Ryga tow. R. O. 135929 wyroby rękodzielnicze, A. Joffe; Ryga tow. R. O. 135910 towar sukieny, J. Cyne-man; Ryga tow. R. O. 130647 proszek żelazny, A. J. Mozebach; Ryga tow. R. O. 130469 wyroby rękodzielnicze, D. Rozenfeld; Witebsk R. O. 87153 towar wełniany, Sz. N. Szejnfiński; Witebsk R. O. 87145 towar wełniany; D. Kacnelenbogen; Witebsk R. O. 86880—86879 wyroby rękodzielnicze, W. M. Ilfrowicz; Moskwa m. M. K. W. 68525 przędza bawełniana, A. Pinszejew; Smoleńsk M. Brz. 5520 szpulki drewniane, W. Gergardi; Smoleńsk M. Brz. 5633 wyroby wełniane, Jakubson; Moskwa tow. M. Brz. 93797 przędza bawełniana, Dom Handlowy W. Bularzow i N. Czekalin; Moskwa tow. M. Brz. 338 tkanina bawełniana, N. W. Iwanow; Mińsk M. Brz. 16103 skrawki sukienne, M. Oszerowicz; Mińsk M. Brz. 15646 towar sukieny, Sz. Sorszer; Gorochowic M. Niż. 49550 drażki do wag, I. K. Podkłodkin; Wladimir M. Niż. 35289 towar wełniany, M. S. Szyszewy dla M. Hirszfelda; Wilkowszki Pół. Z. 8809 wyroby rękodzielnicze, Z. I. Grosman; Ługa Pół. Z. 4493 szkło do okien, N. Buljon; Kowno Pół. Z. 162058 i 161192 wyroby rękodzielnicze, F. Kaganow; Kowno Pół. Z. 160564 wyroby wełniane G. K. Lewin; Stara-Russa M. W. R. 33289 wyroby wełniane, A. I. Fidasjejew; Ural'sk R. U. 42539 wyroby wełniane, Kantor przewozowy Garnowa; Tambow R. U. 76511 przędza, Naczelnik stacyi dla O. Grodzienkiew; Połtawa Pol. 21936 towar sukieny B. Botwinikow; Achtyrka m. Pół. 13560 i 13559 wyroby wełniane, S. Pułajew; Kierz Pol. 8205 wyroby rękodzielnicze, S. A. Lifszyc dla Br. Samet; Kierz Pol. 8206 ubranie gotowe, S. A. Liwszyc dla J. Zilbermaca; Kremieniczug Pol. 123913 korzeń lukrecyi i maliny suszone, A. O. Tenenbaum; Samy Pol. 21502 tkanina bawełniana, K. M. Paszkow dla Lorenca i Krusze; Kierz Pol. 8242 ubranie gotowe, S. A. Liwszyc; Noworadomsk W. W. 52092, 52420 i 52419 meble gięte, B-cia Thonet; Zyrardów W. W. 64499 wyroby lnane, Hille i Dittrich; Włocławek W. W. 42969 wyroby jedwabne Eksped. Towarowa dla Cwilinga; Grodzisk W. W. 29568 esencya octowa, S. T. Morozow, Krell i Ottman; Grodzisk W. W. 29640 płótno szmerglowe i papier krzemien., Jan Haberle; Sochaczew W. W. 3231 wyroby rękodzielnicze, M. Szlezinger; Zawiercie W. W. 68416 bawełniane wyroby, Feder; Częstochowa W. W. 177230 skóry wyprawne, A.

Goldfeder; Częstochowa W. W. 177203, 177202 i 177201 tasma dżutowa, Pierwsza fabr. taśmy jutowej w Częstochowie; Częstochowa W. W. 177168 odpadki wełny, Z. Wierzbicki; Warszawa W. W. 264856 kakao, Rajska; Warszawa W. W. 264323 wyroby cukiernicze, Złoty Ul; Warszawa W. W. 264978 meble drewniane M. Szajbel; Warszawa W. W. 265171 wyroby blaszane, Braun Cwirko i S-ka; Warszawa W. W. 265389 wagi dziesiętne, Goldman; Berdyczów m. Pol. Z. 22485 manufaktura, J. Rozenfeld; Warszawa W. W. 266282 herbata, Perłow; Warszawa W. W. 266376 okucia żelazne do drzwi i okien, Br. Lubert; Warszawa W. W. 266529 wody mineralne, Fr. Karpiński; Warszawa W. W. 267589 i 267575 okucia żelazne do drzwi i okien, Br. Lubert; Warszawa W. W. 267450 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. W. 267254 papier, Stajn i Rozenal; Warszawa W. W. 267149 towar kolonialny, Jaglom; Warszawa W. W. 267127 kawa, W. Matyjewicz; Mironowka Pol. Z. 23347 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kagan; Floreszty Pol. Z. 2676 towar wełniany, Z. Panisz dla M. Zilberszteina; Rybnica Pol. Z. 8478 towar wełniany, A. Rubel; Jeli-sawetgród Pol. Z. 56628 pończochy bawełniane, P. H. Gomb-berg dla Bauma; Nowosielica Pol. Z. 22644 wyroby rękodzielnicze, L. Łapko; Odesa tow. Pol. Z. 379888 wyroby rękodzielnicze, J. Malkowski; Kijów I tow. Pol. Z. 303423 towar wełniany, Kijowski Cent. magazyn zalegl. towarów dla D. Tokara; Humań Pol. Z. 29378 wyroby rękodzielnicze, Finkelsztein; Nowy-Dwór Nad. 8626 kosze łozinowe, Chriotoatid; Warszawa m. Nad. 323106 wyroby żelazne, Erlich; Warszawa m. Nad. 323023 motor elektryczny, Front; Warszawa m. Nad. 325316 części maszyn żelaznych, Frej-der dla Zilberszteina; Warszawa m. Nad. 325299 krzesła i łózka, Nasfeter; Warszawa m. Nad. 325107, 321791 i 321790 wino winogronowe, Kołaczkowski; Warszawa m. Nad. 324350 naczynia aptecz., Manachem; Chelm Nad. 18890 towar wełn., J. Rozen; Tomaszów Nad. 44579 wełna owcza, Cymbalist; Radom Nad. 45013 miedz, I. Giser; Poczep Pol. 30051 towar wełniany, N. Chajkin; Pińsk Pol. 64612 wyroby rękodzielnicze, Basiewicz; Stonim-Albertyn Pol. 29967 wyroby rękodzielnicze, Fiwieniet; Wiatka i Perm. 11777 wyroby rękodzielnicze, G. G. Aleksandr; Buturlinowka Pol. W. 26075 towar bawełniany, F. Nesterenko; Woroneż Pol. W. 86967 wyroby rękodzielnicze, Firjukin Szybarew i Kul-backi; Stary-Oskół Pol. W. 29218 wyroby rękodzielnicze, I. Ferjupkin; Kuszczewka Wl. 11973 wyroby wełniane, S. W. Taperyn dla D. Kona; Sosnowice W. W. 61248 i 61250 maszyny rolnicze, M. Redel; Granica W. W. 38418 zamki żelazne, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Warszawa W. W. 76401 książki drukowane, G. Centnerszwer i S-ka dla „Promień”; Warszawa W. W. 75971 gazety, L. E. Metzl dla Rosenthala; Warszawa W. W. 75835 butelki próżne, I. Potocki; Warszawa W. W. 75834 butelki próżne, I. Potocki; Warszawa W. W. 75754 wyroby papierowe, Miednicz; Warszawa W. W. 75641 meble, M. Helman; Bożedarowka Jek. 4751 wyroby rękodzielnicze, G. Kasianik; Jekateryno-sław Jek. 23438 wyroby rękodzielnicze Goldsztein dla M. Kagana; Karłowka Pol. 18 towar wełniany, M. A. Ginc-burg dla Szepsa; Petersburg Mik. 25093 papier, „Trudo-lubie”; Lublin Nad. 6174 towar wełniany, M. Goldweig; Ratibor I farba, M. Jacob dla Frischmana; Breslau M. F. 2—1 wentylator żelazny, Packfabr. Geselschaft dla Bule; Berlin 2—1 marmur, I. Schneider Co. dla Schweikerta. Na stacyi Łódź Karolew: Opoczno Nad. 24954 odlewy że-lazne, I. Znamirowski i Klejner; Czuczewicze Pol. 159 drażki brzożowe, Urecki; Zawiercie W. W. 68447 i 68443 klocki bukowe, Margulies. Na stacyi Łódź-Chojny: Szagal Zak. 59 rzeczy domowe, Silitwin Art. Grigorjew; Ochotni-kowo Pol. Z. 7083 drzewo sosnowe, L. Handler; Goryń Pol. 6535 gonty jodkowe, C. O. Górski dla Paryzera.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia ni-niejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90. Ogólnej Ustawy Rosyj-skich dróg żelaznych. 837—3—1

Dr. Leon Szayerowicz
powrócił.

Choroby kobiece, dzieciinne i we-wnętrzne.
Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4.
588—24—1

Dr. H. Sadkowski

asystent G. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętr-znymi (spec. żółdka i kłeszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 8—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne

Mawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W nie-dziele i święta od 8—1 r. 657r

Dla zmiany interesu
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBUWIA.

Magazyn zaopatrzony w duży wybór. — Ceny niskie.
A. DOMINICZAK, Zawadzka No 17. 787-6-2

Zarząd
Pabianickich 7-kl. męskiej i żeńskiej
Szkół Handlowych.

niniejszym zawiadania, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą przed wakacjami 14 i 15 maja, oraz 16 i 17 czerwca, po wakacjach zaś 26, 27 i 28 sierpnia r. b. Podanie na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół.

Wielki krok w dziedzinie wynalazków

postęp w higienie

Samowarki szklane ogniotrwałe

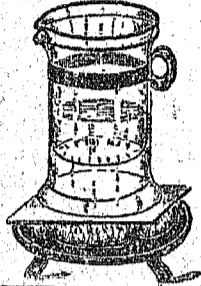
jako najhigieniczny i praktyczny przyrząd do gotowania mleka, kakao, herbaty, buljonu i t. p. płynów na maszynie naftowej, spirytusowej, a także na płycie kuchennej.

Wynalazek ten został opatentowany we wszystkich prawie krajach Europy i pozyskał wielkie zastosowanie, szczególnie w celu przyrządzania napojów i pokarmów dla cierpiących na żołądek, kiszki, nerki t. p.

Chcąc w największym zakresie rozpowszechnić tę praktyczną nowość i umożliwić kupno każdemu, oznaczyliśmy nader niskie ceny:

za samowarek większy Rb. I.—, za mniejszy 75 kop.

pokrywki szklane do samowarek po 25 kop. sztuka.



Generalna reprezentacja na Król. Polskie
w Fabrycznym Składzie Porcelany

Lódź, ul. Piotrkowska № 31
Warszawa, ul. Marszałkowska № 124.

„**Ćmielów**”

729—4

8-klas. Zakład Naukowy Zeński

Z programem męskich gimnazyów filologicznych.

Zapisy i egzaminy przedwakacyjne nowowstępujących uczennic rozpoczynają się 17 maja.
Przy szkole Pensjonat.

Przełożona **Zofia Libiszowska**

Zawadzka 24.

748—5—5

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2.50 do 5 rb. dziennie. — Felczer stały na miejscu.

W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; Dr. Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; Dr. Druelbl, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych.

714—26—4

Żeńska VII-klasowa szkoła polska

Z. Pełkowskiej

w ŁODZI, Wólczańska № 48, podaje do wiadomości, że egzaminy do klasy wstępnej i sześciu klas normalnych odbędą się dnia 3, 4 i 5 czerwca, do klasy VII-jej — od 2 do 15 czerwca. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły codziennie od godz. 9 do 3 798-4-3

W IV-klas. Szkole Męskiej Filologicznej

J. RADWANSKIEGO, Cegielniana 11 przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas: podwstępnej, wstępnej, I, II, III i IV rozpoczną się dnia 2 czerwca r. b. o godz. 9 rano. 765—6—5

Podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, iż przed nadchodzącymi świętami będzie sprzedawane

Zwyczajne czarne piwo

na miarę w czwartek, piątek i sobotę, t. j. dnia 27-go, 28-go i 29-go maja r. b. w browarze F. LORENZA, ulica Widzewska № 79. 848—3—3

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Kaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

Kedaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panów członków „**Lutni**”, że z dniem 1-ym czerwca

Wydawane będą obiady

na świeżem maśle wykwaszone i smaczne po 45 kop.

Z uszanowaniem

Maryan Dzierzgowski

ul. Piotrkowska № 108.

804—3—3

Na lato

poszukuję mieszkania lub domku, składającego się z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią i ogródkiem w mieście lub pobliżu miasta, do natychmiastowego wynajęcia. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 847

2 frontow. mieszkania

4 i 3 pokoje z balkonem, kuchnią i wszelkimi wygodami, od 1-go lipca do wynajęcia. Ul. WIDZEWSKA 145, stróż wskaze. Blizsza wiadomość: Wólczańska № 10 m. 17. 844-3-3

Polskie Tow. Teatralne

poszukuje w centrum miasta

Lokalu

na kancelaryę T-wa, złożonego z 1 pokoju o 3 oknach, oraz drugiego mniejszego o 1 lub 2 oknach

Oferty składać pisemnie w kancelaryi T-wa Teatralnego (ul. Dzielna № 13) 852—3—2

Przy st. kolejowej Rogów

w blizkości lasu są do wynajęcia dla chrześcijan 3 letnie mieszkania, składające się każde z pokoju z kuchnią i balkonem. Wiadomość u zarządzającego Komisz w Rogowie 815—3-1

Mieszkania frontowe

z 3-ch i 2-ch pokoi z kuchnią i przedpokojem z wygodami od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Zielona № 53, wiadomość u rządcy od g. 5—6 po poł. 796—4-3

Pracownia sukien damskich

„**STANISŁAWY**”

Przejazd 48, II pięt., m. 11 293

Zdolnych ślusarzy

na roboty sznytowe i chłopców na praktykę ślusarską, poszukuje fabryka oku budowlanych B-ci Suwalskich, Plac Kościelny № 8. 828—3—1

Migreno - Nervosin

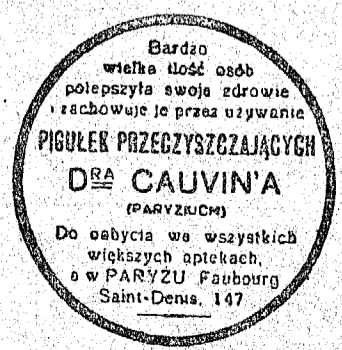
natychmiast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudło 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 645r100

Krawiec damski

plerwszorządny **KATOLIK** z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostymy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonoego **Spacerowa 31.** 195r

SKLEP GALANTERYJNO-KONFEKCYJNY

w dobrym punkcie, egzystujący od wielu lat i dobrze prosperujący, z pow. wyjazdu właściciela, zaraz tanio do odstąpienia. Oferty: „ulica Piotrkowska” w „Rozwoju”.



667—12—6

Letnie mieszkania

w dworach wiejskich, w pobliżu Zgierza, w miejscowościach suchych, zdrowotnych i pięknych, z umeblowaniem, usługą i życiem lub bez, są zaraz do odnajęcia. Szczegóły: Cegielniana 57, kancelaryja rejenta, u Kasaludzkiego-675—3—3

Przyjmuje nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Różne letnie mieszkania we dworze Wrzeszczewice (stacja Łask) do wynajęcia. Miejscowość ładna i sucha, park, lasy i ogród na miejscu. Blizsza wiadomość na miejscu u p. Groblewskiego lub w Łodzi, Mikołajewska 56 m. 45 od 7 wieczorem. 813—3-3

Sprzedam tanio **2 ŁÓŻKA** byle zaraz z materacami, szafy do ubrania, bielizniarkę, otomanę dywanową, tremo na szafce, biurko na szafkach, parawanik, stolik do kart, odstąpię mieszkanie. Lutomska 11 m. 61. 821-3-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty

w zakresie haftu wchodzące,

wykonywa takowe starannie,

na czas oznaczony, po

możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Wydawca **W. Czajewski.**

W Łodzi „Rozwoju”, Przejazd № 8.